



## Godność osoby ludzkiej w humanizmie<sup>1</sup>

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie,  
Czcigodny Księżę Profesorze, Prezydencie Drohiczyńskiego Towarzystwa  
Naukowego,  
Drodzy Członkowie Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego,  
Magnificencje,  
Panie Prezydencie miasta Siedlce,  
Panie Starosto, Panie Burmistrzu,  
Dostojni Uczestnicy XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej,

proszę przyjąć pozdrowienia i słowa uznania za zorganizowanie tak znamienitego spotkania naukowego na bardzo ważny i aktualny temat, jakim jest bezpieczeństwo człowieka a sytuacja młodzieży. Święty Jan Paweł II, ceniąc młodzież i wiedząc o tym, że młodość przemija, powtarzał nieustannie, że młodzi są nadzieją Kościoła i nadzieją świata. Pokładając nadzieję w młodzieży, apelował do niej, by czyniła ze swego życia coś wielkiego, by wymagała od siebie, nawet wtedy, gdyby inni od niej nie wymagali.

Mając na uwadze temat konferencji, należałoby podkreślić, że takie spojrzenie papieża staje się zrozumiałe dla każdego, kto odczytuje prawdę o człowieku w świetle jego godności. Godność człowieka, która jest wewnętrzną właściwością osoby ludzkiej, zawiera się w sposób konieczny w jej strukturze bytowej, dzięki której człowiek istnieje jako cel, nie zaś jako środek działania. Godność człowieka wyraża się nade wszystko w pragnieniu zyskania

---

<sup>1</sup> Słowo powitania uczestników XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Bezpieczeństwo człowieka a sytuacja młodzieży”, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Drohiczyń, 7-9 września 2015 r.

szacunku społeczności z uwagi na swoje walory duchowe, moralne czy też zasługi społeczne. Godność bowiem ma dwoisty charakter i odnosi się do godności osobowej i osobowościowej. Ta pierwsza jest właściwa każdemu człowiekowi, należna jest mu z oczywistego faktu bycia człowiekiem. Godność osobowościowa natomiast jest zależna od podjętego przez daną osobę trudu, tego, co w życiu dokonała, i wiąże się przede wszystkim z rozwojem osobowości etycznej.

Jaka jest zatem dzisiaj sytuacja młodzieży? Świat staje się coraz bardziej otwarty i liberalny. Z jednej strony traktuje różnie godność osoby, z drugiej – jego rozwój cywilizacyjny umożliwia każdemu człowiekowi większe możliwości rozwoju osobowości. Niekiedy odczuwa się jednak zamęt w sferze światopoglądowej. Nie wszystkich przekonują słowa Jana Pawła II zapisane w encyklice *Fides et ratio*: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć do pełnej prawdy o sobie”<sup>2</sup>. Bardzo relatywne podejście do zagadnienia prawdy, np. kwestionowanie władz poznawczych, jakimi są wiara i rozum, danie priorytetu subiektywnym przekonaniom, wnosi do życia indywidualnego i społecznego wiele zamętu. Sytuacja młodzieży, niemal w każdej epoce, może być porównana do wznoszenia domu, który, żeby był trwały, wymaga fundamentu. Zatem, pomimo tego, że decyzja i odpowiedzialność jest stopniowo przejmowana przez dojrzewającą młodzież, ich sytuacja życiowa będzie bardzo często uzależniona, w jakiejś mierze, od środowiska, w którym przebywają.

Dzisiaj, przy omawianiu tematu *Bezpieczeństwo człowieka a sytuacja młodzieży*, chciałbym zwrócić jedynie uwagę na dwa pojęcia humanizmu, które wyrażają postawę intelektualną i moralną, jak też pogląd odnośnie do spraw człowieka w poszanowaniu jego godności i wolności. Można stwierdzić, że istnieją dwa zasadnicze typy humanizmu: antropocentryczny i teocentryczny. Humanizm antropocentryczny jako prąd umysłowy i kulturalny pojawił się w okresie odrodzenia. Był on przeciwstawieniem humanizmu teocentrycznego. W teraźniejszym rozumieniu tego pojęcia oznacza on w ogóle kulturę, która w obrębie świata empirycznego dąży do urzeczywistnienia ludzkiego ideału. Nowoczesna kultura humanizmu, uważana za antropocentryczną, z jednej strony czyni człowieka wraz z jego ideałem ośrodkiem życia empirycznego, z drugiej pokazuje, że ideał ten nie może istnieć we wszechświecie, lecz raczej w samym człowieku. Tego rodzaju humanizm dąży do tego, by

---

<sup>2</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, wstęp.

wznieść człowieka na możliwie najwyższy stopień w człowieczeństwie, wydobyć i rozwinąć, ile się tylko da, tkwiące w nim możliwości. Co prawda każdy humanizm jest poniekąd antropocentryczny, ponieważ kieruje się zasadą, że to, co jest ludzkie, nie może być dla człowieka obce (*Homo sum: humani nihil a me alienum puto*), jednakże ten humanizm, który głosi, że człowiek stanowi jestestwo naturalne, pozbawione wszelkiej styczności z porządkiem wyższym ponadnaturalnym, czyli który uważa za ośrodek samego człowieka, zasługuje w sposób szczególny na miano humanizmu antropocentrycznego.

Pogląd, który ignoruje wiarę i odrzuca prawdę o stworzeniu człowieka przez Boga na swój obraz i podobieństwo, stanowi poważną przyczynę zachwiania bezpieczeństwa każdego człowieka, w tym człowieka młodego, i usuwa podstawy jego godności, odbierając mu poczucie własnej wartości. Takie przeświadczenie odziera osobę z godności, pozostawiając jej ewentualnie dbałość o godność osobowościową.

Biegunowo odmiennym typem humanizmu antropocentrycznego jest humanizm teocentryczny<sup>3</sup>. Twierdzi on, że ośrodkiem człowieka jest Bóg, który wypełnia jego totalne pragnienia. Charakterystyczną cechą tegoż humanizmu jest szczególne ustosunkowanie się człowieka do świata. Człowiek bowiem, który jest *ex Deo* i *ex nihilo*, gardzi światem, uważając go za nicość wobec Jego Stwórcy. Jednak pogarda ta kończy się ostatecznie nie pesymizmem, lecz sublimowaną miłością świata na tle ogólnej idei religijnej o rehabilitacji w Bogu<sup>4</sup>. Chrześcijański humanizm teocentryczny jest widoczny w życiu Maryi. Uzyskuje on swoją pełnię w Jezusie Chrystusie. Dzięki rozumnej wierze w Boga, który objawił się w swoim Synu, poznajemy fundamentalną prawdę, mówiącą o tym, że nie tylko jesteśmy Jego obrazem i podobieństwem, ale też Jego dziećmi, i że mamy być doskonali, miłosierni i święci jak nasz Ojciec w niebie. Chrześcijanin, otrzymujący życie Boże w chrzcie świętym, uzyskuje pełne prawo zwracania się do Boga tytułem „Ojcze”. Chrześcijanie zaś, mając jednego Ojca, słusznie uznają się za braci. Jezus Chrystus, Syn Boży, posłany przez Boga Ojca, jest tym miłosiernym Samarytaninem, który wraz z Duchem Świętym podnosi nas, leczy nasze rany i przywraca nam pełnię człowieczeństwa, czyli wespół z nami odbudowuje w nas pełny obraz i podobieństwo Boże i czyni coś więcej dla nas, mianowicie obdarowuje nas godnością dzieci Bożych.

---

<sup>3</sup> „Jest on daleki od humanizmu zamkniętego, który się nie liczy z pozytywnym nastawieniem człowieka ku nieskończoności, a także od humanizmu czystego, który pragnie prześcignąć siebie przez siebie, czyli przez swoje własne siły, wreszcie od humanizmu niezależnego, który nie uznaje jakiegokolwiek podporządkowania swoich wartości celowi wyższemu”; W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. 1, Warszawa 1961<sup>3</sup>, s. 179.

<sup>4</sup> Por. *tamże*, s. 178-180.

Tak więc istotnym problemem w temacie *Bezpieczeństwo człowieka a sytuacja młodzieży* pozostanie odpowiedź na pytanie: Czy godność osoby ludzkiej jest prawdą umowną i nadawaną dowolnie przez człowieka, kierującego się niekiedy władzą samowoli, czy raczej wrodzoną, obiektywną, przekazaną istocie ludzkiej przez Stwórcę zgodnie z Jego wolą oraz czy za cenę krwi Chrystusa jesteśmy obdarowani godnością dzieci Bożych? Prawda wyrażona w drugiej części pytania przyjęta z wiarą pozwala nam akceptować oraz cenić każde życie ludzkie oraz daje pewność, że jesteśmy godni Boga, godni drugiego człowieka i godni siebie samych.

Życzę Organizatorom i Uczestnikom XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej, by – przebywając w naszym domu seminaryjnym – przeżyli chwile intelektualnej satysfakcji i umocnienia w wierze. Nasza zaś życzliwość niech wzmocni poczucie wielkiej godności osobowej, która jest lub może być udziałem wszystkich ludzi.